

Rozr.

M.S.W.

DEPARTAMENT II.

Sekcja Polityczna.

Nr 1718.

Warszawa, 29/VIII.-1919 r.

Admunt. generalne

W.
1374/92

R A P O R T.

Stosunki w kolonii rosyjskiej w Warszawie.

Tutejsza kolonia rosyjska składa się: a/ z Rosjan pozostałych w Warszawie po ewakuacji tejże przez wojska rosyjskie, b/ przybyszów z Rosji bolszewickiej od 1918 r. Pierwsi to przeważnie niższa sfera b. wońnych, stróżów i dozorców instytucji państwowych, pozostawionych tu dla pilnowania dobytku państwowego, oraz garstki b. policjantów, mających zapewne badać nastroje ludności. Pierwsi znaleźli częściowo zajęcie jako funkcjonariusze państwowi lub robotnicy, drudzy ukrywali się czas jakiś, wreszcie poszli za przykładem pierwszych. Jako rosyjski czynnik polityczny, grupa ta nie odegrała żadnej właściwej roli. Oprócz nich pozostała garść zupełnie zasymilowanej inteligencji, która już przeważnie przyjęła katolicyzm. Ludzie ci oprócz akcji samopomocy żadnej nieprowadzili.

Zamieszkał Rosjanie na prowincji, których większe skupienie na terenie D.O.G.W. mamy około Modlina, przejawiają dążność do polonizacji i przyjmowania katolicyzmu.

Zupełnie inny element stanowią przybysze z Rosji bolszewickiej. Są to przeważnie ludzie inteligentni, którzy przyjechali tu nie tylko, aby chronić głowy przed bolszewikami, lecz również by organizować w Polsce jedną z licznych placówek walki z bolszewizmem, podobnie jak w Bernie, Sztokholmie, Londynie itd. Są to ludzie należący do warstw bogatych, żyjący z renty lub zajmujący się handlem i spekulacją. Jest to element b. czynny i ruchliwy politycznie, bę-

dący w ciągłej styczności z Rosją /ustawicznie tam podróżują/ a po części Paryżem, Sztokholmem, Kopenhagą, Londynem, Berlinem i Wiedniem.

Grupa ta dzieli się na 2 obozy: liberalny i konserwatywny.

Pierwszy posiada swój organ "Warszawska Rzecz" z red. G. LADKIEWICZEM, drugi - organ "Ruskoje Echo" z red. G. NOWICKIM. Stanowisko obu pism w stosunku do Państwa i Rządu polskiego jest zupełnie lojalne. Oba propagują myśl sojuszu Polski z Rosją, tymczasem zaś współdziałania miejscowego przeciw bolszewikom. "Riecz" jest znacznie zasobniejsza w fundusze, posiada więcej ogłoszeń i obszerniejszy dział artykułów rozumowych. W redagowaniu "Ruskawo Echa" obok NOWICKAWO, który zarazem posiada ~~XXXXXX~~ zalegalizowane przez Min. Poczt i Telegr. biuro pocztowe, trudniące się wysyłaniem listów do Kijowa, Moskwy, Petersburga itd. oraz posiadający zdaje się, dość dobrze zorganizowaną sieć pocztową w Rosji, udział różni literaci zawodowi rosyjscy oraz niektórzy b. carscy kandydaci np. gen. KURKOW.

Przez czas jakiś po wypędzeniu Niemców wychodziło rosyjskie pismo komunistyczne redagowane przez tyków, przeznaczone dla spodziewanej fali powrotnej jeńców rosyjskich w drodze do Rosji. W skład obozu liberalnego wchodzi: prawi eserzy, mniejszewicy oraz kadeci. Obóz konserwatywny stanowi: monarchiści, nacjonaliści, paździenikowcy oraz drobna grupa kadetów.

Pierwsi, w których rej wodzą kadeci, są pełni tendencji ententofilskich, w stosunku do akcji wojskowej antybolszewickiej popierają DENIKINA, zwalczają KOŁOZAKA, jako monarchistę, a akcję ks. LIEVENA nie traktują poważnie.

Drudzy, wśród których rej wodzą nacjonaliści i aneksjonści, posiadają w swym gronie wielu bardzo germanofilów, jak zdaje się z bar. TIEZENHAUSEM na czele, który utrzymuje ożywione stosunki z ks. LIEVENEM a przez niego z wodzem Baltische Landeswehr bar. v. der GOLTZEM w Mitawie.

kłada wielkie nadzieje na akcję wojskową KOŁCZAKA, myśli o odbudowie wielkiej Rosji, nie chcą nawet czasowo pogodzić się z niepodległością innych narodów b. Rosji prócz Polski i Finlandji.

Ośrodkiem politycznym kolonii rosyjskiej jest "Komitet Rosyjski", opanowany przeważnie przez konserwatystów. Tu ogniskuje się akcja wojskowa werbunkowa do armji ks.LIEVENA, tu ochotnicy otrzymują odpowiednie zasiłki. Komitet przesłał do armji ks.LIEVENA 3,500 ludzi w tym 2,000 żołnierzy z pułków tulskich, którzy dobrowolnie poddali się wojskom polskim

Akcją werbunkową do armji ks.LIEVENA zajmuje się Michał ISKRYCKI, duszą jej jest Niemiec nadbałtycki bar.TIESENHAUSEN. Kom.Rosyjski pragnąłby widzieć jak najszybsze nawiązanie stosunków oficjalnych między rządem polskim a Kołczakiem i Denikinem. Zdaje się jednak, że faworytem tych sfer w których pp.BOROWIEC i BARR odgrywają poważną rolę jest adm. Kołczak, któremu przeciwstawiają się liberałowie. Konserwatyści godzą się na istnienie państwa Polskiego tylko w granicach etnograficznych, na innych ziemiach b.państwa rosyjskiego pragnęliby obok władz polskich wojskowych widzieć cywilne rosyjskie zwłaszcza jeśli chodzi o Wołyń. Istnienia Litwy i Ukrainy - nie uznają. Podobne mniejwiaczej stanowisko zajmują również liberałowie. Antagonizm między obu kierunkami rosyjskimi zapewne uwydatni się na zebraniu Kom.Rosyjskiego dn.31 b.m., gdzie będą czynione usiłowania obalenia dotychczasowego zarządu. Kom.Rosyjski poza tem prowadzi ochronkę i gimnazjum. W formie pożyczki otrzymał od rządu polskiego 500,000 mk. Obecnie prowadzone jest również biuro informacyjne dla Rosjan, przybywających do Warszawy, o miejscowych stosunkach oraz udzielające informacji o Denikin-szczyźnie, Bolszewji itd. Egzystuje również "Komitet Syberyjski" kierowany przez Rydów, wrogo usposobiony do Polski.

Zwrócić należy uwagę, że oficerowie armji Kołczaka itp. pozostający z nim w kontakcie zdają się uważać tutaj za wyświadców na przyszłym ewentualnie terenie operacyjnym armji zjednoczonej Rosji.

SACELNE DOWODZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

L. Dz. 1374/13 dnia 24 / 10 1919 r.

złącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

1625 135